

Moskwa

najpiękniejszym
miastem świata

Do roku 1960
w stolicy ZSRR
powstaną nowe
wspaniałe
dzielnice
mieszkalne
place i bułwary



STOLICA Związku Radzieckiego — Moskwa rozbudowuje się w niezwykle szybkim tempie i staje się z dnia na dzień piękniejsza. Jak stwierdza wybitny architekt — M. Serdjew, Moskwa jest obecnie jednym z najpiękniejszych i najlepiej urządzonych miast na świecie. Już jednak w niedalekiej przyszłości gdy zrealizowany zostanie generalny plan rekonstrukcji stolicy ZSRR, miasto to stanie się jeszcze piękniejsze.

Do roku 1960 powstaną setki wspaniałych komfortowo urządzonej domów mieszkalnych, których powierzchnia wynosić będzie łącznie 10 milionów m kw.

„Surówką i stałą realizować będziemy program budowy szczęścia naszej Ojczyzny, aby mocny i trwały był jak stal”

List załogi
huty „Kościszko”
do Prezydenta
BIERUTA

P ODCZAS akademii z okazji 150-lecia huty „Kościszko” w dn. 16 bm. załoga huty uchwaliła wśród burzliwych owacji wysłanie listu do Prezydenta Bolesława Bieruta. W liście tym czytamy m. in.:

„W 150-lecie naszej huty jeszcze raz sięgnęliśmy pamięcią do ciężkich, minionych już lat wyzysku i bezprawia okresu międzywojennego. Jakże łna jest dziś nasza huta „Kościszko” i jak dumnie wznosi się dziś jej wielkie piece „A”, „B”, „C” i jak inaczej przy nich pracuje nasz hutnik — gospodarz swej huty i swego kraju, obywatel Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Te przemiany dobrze zrozumiała nasza załoga i umiała na nie odpowiedzieć dużymi sukcesami produkcyjnymi. Zrozumielśmy, że więcej stali — znaczy bliżej socjalizmu, wzrost produkcji oznacza wzrost dobrobytu. Tak nas uczyli Towarzyszy Prezydencie i tak drogą wytkniętą przez Program Wyrzecz Frontu Narodowego idziemy do socjalizmu. Z Twoim imieniem związana jest nasza praca, z Twoim imieniem wiążą się nowoczesne urządzenia huty i łobek dla naszych dzieci, z Twoim imieniem wiążą się cały wspaniały program budownictwa szczęścia naszej Ojczyzny. Dlatego program ten będzie realizować surówką i stałą, aby też mocny i trwały był jak stal”.

W pobliżu
Biskupina
archeolodzy odkryli
2 wsie
z XII wieku

W WYNIKU prac archeologicznych prowadzonych nad jeziorem biskupińskim z ramienia kierownictwa badań nad początkami państwa polskiego, natrafiono na dwie wsie, wymienione w bulli w roku 1136. Jedną z nich jest wieś Starzy Biskupin. Druga, leżąca nad przepływającą przez jezioro rzeczką Gąsawką, nieznana już w czasach późniejszych — wieś Swierprawice.

Obie te wsie wchodziły w skład opola wczesnofeudalnej jednostki terytorialnej administracyjno-gospodarczej podległej stolicy w Gnie-

W okresie realizacji generalnego planu rekonstrukcji Moskwy zbuduje się tam obok nowych gmachów mieszkalnych m. in. 400 nowych szkół. Uruchomione zostaną nowe szpitale o 26.000 łóżek. Powstaną nowe wspaniałe teatry, kina, hotele, nowe dzielnice mieszkalne, ulice, place i bułwary. Generalny plan rekonstrukcji miasta przewiduje m. in. budowę nowych dzielnic mieszkalnych. Całkowicie zakończona została rekonstrukcja ulicy Gorkiego, szosy Leningradzkiej, i placów w śródmieściu. Już pod koniec bieżącej pięcioletki oddany zostanie do użytku gigantyczny wieżowiec w dzielnicy Zariadzie. Zmieni się oblicze placów im. Puszkina i Majakowskiego.

Przez rzekę Moskwę przerzucone zostaną dwa nowe mosty — „Awtozawodski” i „Nowo-Arbański”. Wokół stolicy zbuduje się szeroka autostrada.

Generalny plan rekonstrukcji stolicy przewiduje również rozwój miejskiego transportu pasażerskiego, budowę nowych linii metra, całkowitą elektyfikację wszystkich linii kolejowych węzła moskiewskiego.

Kontynuowane będą prace nad zagłębieniem stolicy. Zostanie znacznie rozszerzony centralny park kultury i wypoczynku im. Gorkiego.

Przed wyruszeniem
na morze Berentsa
O „najzimniejszej”
wyprawie
opowiedział „Słowo”
szyper „Wulkanu”
kpt. W. Gorządek

P RZED kilku dniami wyruszyła z Gdyni wyprawa polskich rybaków na połów za krąg polarny, na morzu Berentsa. W rejsie biorą udział dwa trawlerzy Dal-Moru „Wulkan” i „Wulkania”.

Tuż przed wyruszeniem statków na wyprawę nasz korespondent przeprowadził rozmowę z szyprem trawlera „Wulkan” — kpt. Wikto-rem Gorządkiem, który w tym roku obchodził jubileusz 20 lat nieprzerwanej pracy na morzu.

— Daleka wyprawa na morze Berentsa — opowiada kpt. W. Gorządek — na jedno z najbardziej rybnych mórz świata, nie jest już dla mnie nowością. Byłem już tam w zeszłym roku z polską wyprawą badawczą. Trasa rejsu wynosiła ponad 2 tys. mil morskich. Była to moja „najzimniejsza” wyprawa, gdyż morze Berentsa znajduje się poza kręgiem polarnym.

— Jaki był najbardziej dramatyczny moment pańskiej dwudziesto-letniej kariery rybackiej?

— Było to w 1939 roku — mówi kpt. Gorządek — statek nasz w czasie sztormu pod brzegami Islandii wpakował się na lotne, denne piachy i rozleciał się w drzazgi. Wraz z innymi marynarzami zosta-

Świąteczna iluminacja
Moskwy
w dniu 7 listopa-
da 1952 r.

Na zdjęciu: Wieżowiec na Pla-
cu Smoleńskim. Fot. — CAF

Delegacja WOKS-u
we Wrocławiu

W RAMACH Miesiąca Pogłę-
bienia Przyjaźni Polsko-
Radzieckiej dn. 17 bm. w godz.
wieczornych przybyła do Wroc-
ławia delegacja WOKS-u w oso-
bach: laureata Nagrody Stali-
nowskiej, kandydata nauk filo-
zoficznych G. W. Piatonowa i za-
służonego działacza sztuki, prof.
teatrolologii i reżysera Małego
Akademickiego Teatru w Mos-
kwie P. A. Markowa.

P. A. Markow wygłosił w
dniu dzisiejszym dla artystów
Opery i teatrów dramatycznych
odczyt pod tytułem: „Twórczość
Stanisławskiego w teatrze i o-
perze”. G. W. Piatonow wygłosił
dla studentów Wyższej Szkoły
Rolniczej wykład na temat: „Ma-
terializm dialektyczny a biologia
mlecznicznikowa” — również
w dniu dzisiejszym.

Ministerstwo PGR
podwyższyło
o 100 proc.
płace

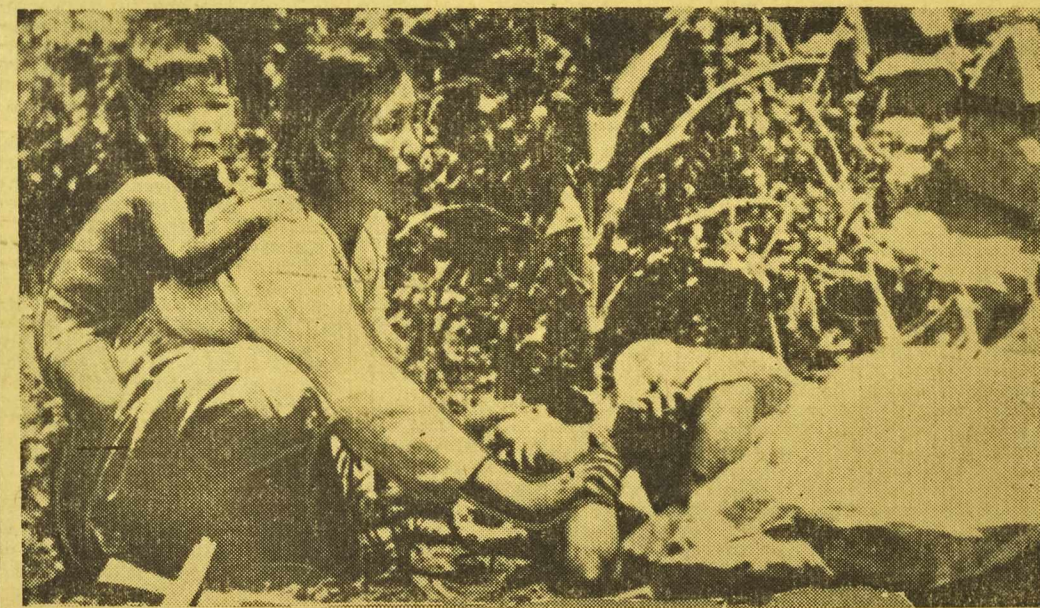
gotówkowe za wykopki
buraków
i obniżyło o połowę
obowiązującą
dotychczas normę

P RZEDŁUŻAJĄCE się wyjąt-
kowo trudne dla rolnictwa wa-
runki atmosferyczne wymagają mo-
bilizacji wszystkich sił i rezerw w
celu zakończenia wykopków bura-
ka cukrowego w PGR, spółdziel-
niach produkcyjnych i indywidual-
nych gospodarstwach chłopskich w
ciągu najbliższych dni.

Ze względu na ostatnie opady
śnieżne, które pogorszyły warun-
ki pracy, Ministerstwo Państwo-
wych Gospodarstw Rolnych wy-
dało zarządzenie, zmniejszające
o 50 proc. normy pracy przy wy-
kopskach buraków cukrowych i
zwiększające płace gotówkowe o
100 proc. Nowe normy i stawki
obowiązują od 15 bm. aż do za-
kończenia wykopków.

Pracownicy PGR i ich rodziny,
rozumiejąc, że zbiorowy, powszech-
ny wysiłek, ażeby zakończyć wy-
kopski w jak najkrótszym czasie i
zapewnić nieprzerwany dopływ
buraków do cukrowni jest ich naj-
ważniejszym, bojowym zadaniem

(Dokończenie na str. 2.) B



(Dokończenie na str. 2ej) A

SŁOWO POLSKIE

Rok VII. Nr 277 (2077)
Wydanie A B C

Wtorek, 18 listopada 1952 r.

Dziś 4 strony
Cena 15 groszy

Wybitni uczeni polscy

przystąpili do opracowania planu przeobrażenia przyrody naszego kraju

Pierwsze posiedzenie Komitetu Gospodarki Wodnej Polskiej Akademii Nauk

W DNIU 17 bm. w Warszawie odbyło się pierwsze posiedzenie Komitetu Gospodarki Wodnej PAN poświęcone sprawie omówienia przygotowań do opracowania planu przebudowy gospodarki wodnej w Polsce, budowy wielkich inwestycji wodno - melioracyjnych przewidzianych Programem Frontu Narodowego.

NA POSIEDZENIU obecny był wicepremier Stefan Jedrychowski, prezes PAN prof. Jan Dembowski oraz członkowie nowoutworzonego Komitetu Gospodarki Wodnej — wybitni naukowcy polscy.

Posiedzenie otworzył prof. Dembowski, podkreślając doniosłość problemu opracowania planu przebudowy gospodarki wodnej w Polsce. Podkreślił on również, że powierzenie przez rząd tak doniosłego zadania uczonym, jest wyrazem stale zacieśniającego się powiązania pracy świata nauki z potrzebami gospodarki narodowej.

Następnie głos zabrał wicepremier Jedrychowski. Streszczenie przemówienia wicepremiera Jedrychowskiego podajemy na str. 2-ej.

Po przemówieniu wicepremiera wywiązała się ożywiona dyskusja.

26 ton złomu metali kolorowych zebrała załoga elektrowni wrocławskiej

Rekordzista Kuśmierek dostarczył 1700 kg tego cennego surowca

M ETALIE nieelazne to cenny surowiec gospodarczy dla naszego, stale rozwijającego się przemysłu. Nie należy zapominać, że oprócz źródła rodzimego tego surowca, to jest pokładów rud nieelaznych, istnieje jeszcze wiele nie wykorzystanych zapasów złomu metali kolorowych. Złom metali nieelaznych znajduje się w każdym prawie domu, w każdym usypisku gruzów. Dlatego też problem dostatecznego zaopatrzenia hutnictwa w ten niezbędny surowiec jest ściśle zależny również od społecznego wyrobienia obywateli i od ich jak naj-

(Dokończenie na str. 2-ej) C

Od serwatki ... do penicyliny Zakłady mleczarskie w Dzierżoniowie produkujące laktozę wykonały swoje zadania roczne do 31 października

P RZEMYŚL mleczarski oprócz artykułów spożywczych wytwarza również artykuły, będące podstawowym surowcem dla innych gałęzi przemysłu.

Województwo wrocławskie może poszczycić się jednym w Polsce zakładem mleczarskim w Dzierżoniowie, który produkuje cukier mlekowy (laktozę).

Cukier mlekowy jest wyrabiany z serwatki, produktu odpadkowego przy wyrobie serów i twarogów, która dotychczas była przeznaczona dla tuczenia trzody chlewnej.

Zakład w Dzierżoniowie prze-
rabia obecnie 30 tys. litrów ser-
watki dziennie, co daje 200 kg.
laktozy technicznej, która się z
kolei rafinuje. Laktoza rafinowa-
na jest ważnym surowcem w
przemysle farmaceutycznym, m.
in. jest używana przy produkcji
penicyliny.

Do dnia 31 października br. za-
kład dzierżoniowski wykonał plan
roczny w 105,8 proc., i przyspo-
rzył gospodarce narodowej drogo-
cennego produktu wartości prze-
szło 10 milionów zł. w skali rocz-
nej. (Dan)

Z BRODNIE AMERYKAN- SKICH IMPERIALISTOW NA KOREI

Na zdjęciu: Koreanka nad tru-
pem matki, zabitej w czasie na-
lotu samolotów amerykańskich.
Fot. — CAF

RADIOWEŻEL W WARSZAW-
SKICH ZAKŁADACH PRZE-
MYŚLU TŁUSZCZOWEGO



Na zdjęciu: Świetlicowy Anto-
ni Brzakała i dyżurna Teresa
Narożniak nadająca komunikat o
audycji muzycznej.
CAF — fot. Tyminski.

Załoga holownika „Swarożyc” zainicjowała nową formę współzawodnictwa Wykonując wytyczne zawarte w listach gwarancyjnych wodniacy wrocławscy skracają czas przewozów

I dając za przykładem kolejarzy z Tarnowskich Gór i robotników z Pafawagu, pracownicy holowników i barek z Wrocławskiej Ekspozytury Rejonowej na Odrze, jako pierwsi z marynarzy śródlądowych w Polsce, przystąpili do nowej formy współzawodnictwa o szybsze i tańsze przewozy towarów.

Nową formą współzawodnictwa są tak zwane „listy gwarancyjne”. W listach tych śródlądowcy zobowiązują się skracać do minimum czas potrzebny na przewiezienie towaru.

Wodniacy wrocławscy przez zastosowanie listów gwarancyjnych jeszcze bardziej rozwinęli stosowany dotychczas radziecki ruch rusłanowski, polegający na najlepszym wykorzystaniu taboru pływającego, skróceniu terminu przewozu, wzmoczeniu dyscypliny pracy i zmniejszeniu kosztów własnych.

Pierwszy list podpisał przed trzema tygodniami załoga holownika „Swarożyc”. W ślad za nią poszli marynarze z „Peruna”, „Łady” oraz z barki kapitana Karmańskiego.

Dzięki listom gwarancyjnym szybkość przewozu i stan tech-

(Dokończenie na str. 2 ej) D

W Świecie DNIA

Prości, skromni, ofiarni

PROŚCI, zwykli, skromni ludzie tworzą w sumie siłę, która buduje dziś nową Polskę. Gorące, wypełnione po brzegi dziesiątkami zagadnień dni kampanii wyborczej do Sejmu stały się szczególnie wymownym przejawem wartości setek tysięcy szeregowych pracowników, wykazywali doniosłość roli, jaką każdy z nich wypełnia na swoim odcinku. Nacześnie, na konkretnych można było się przekonać, jak cementuje się Front Narodowy, jak dojrzewają, stają się godnymi zadań tysiące bezpartyjnych działaczy i agitatorów, nieprzeliczone rzesze ludzi, osiągniętych nowe sukcesy przy warsztatach fabrycznych, na roli, w gabinetach naukowych.

Obywatel Polski Ludowej — to tytuł, który zobowiązuje.

Widzimy dzisiaj, jak w masach szeregowych pracowników kształtuje się rzetelna postawa obywatelska, troskliwy gospodarski stosunek do dobra ogólnego. Coraz odważniej krytykują ludzie niedociągnięcia aparatu administracyjnego i gospodarczego, nieuczciwość, sodo-wiarstwo poszczególnych kacyków — po to, aby wszystkie te dolegliwości przezwyciężyć, aby sprawnej pracować cały organizm Polski Ludowej i łatwiejsze stało się życie każdego z nas. Przeważająca część szeregowych pracowników rozumie już, że leży się dziś w Polsce nie zewnętrzne efekciarstwo, lecz praca i czyn, prawdomówność i rzetelność, poważny stosunek do tego co się robi. Nie ma i nie może być — jak to określił G. M. Malenkov w swoim przemówieniu na XIX Zjeździe KPZR — „dwóch dyscyplin”. Jedną dla ludzi szeregowych, drugą zaś dla kierowników. Prawo i ustawa obowiązują wszystkich w równym stopniu.

Niedobre się dzieje, jeśli — jak to zostało opisane w wstępie artykułu — ofiarnemu, sumiennemu pracownikowi nie wyraża się uznania za jego trud, przechodzi się o bok niego obojętnie, nie wnika się w jego zainteresowanie i ambicję — tylko dlatego, że nie jest on dość elokwentny, że „nie bierze żywego udziału w dyskusjach” itp. Ceni się u nas bowiem nie pozory, ale rzeczywistą wartość człowieka. Oczywiście, konieczna jest rzecz doświadczenia, ale nie biorących — nie ze swojej winy — udziału w życiu społecznym, należy aktywizować, wciągać do kolektywu, zajmować się ich sprawami, uczyć sztuki wspólnego myślenia, posługiwać się bronią krytyki i samokrytyki.

Coraz więcej zwykłych, skromnych pracowników podejmuje dziś skomplikowane decyzje zarówno w produkcie jak i w życiu społecznym. Od ich rozumu, umiejętności, sumienia zależy w dużym stopniu rozwiązanie różnych poważnych zagadnień. Każde stanowisko i funkcja stały się dziś odpowiedzialne, wymagają od człowieka wysokich kwalifikacji moralnych i zawodowych.

I tak właśnie drobne cząstki, skromni szeregowi pracownicy, decydują w ostatecznym rachunku o sile i zwartości naszego Frontu Narodowego.

Ob. Kuśmerek pobił rekord w dostawie złomu

(Dokończenie ze str. 1)

licniejszego udziału w ogólnopolskiej akcji zbioru złomu metali kolorowych.

Na terenie naszego województwa akcja zbioru rozwija się pomyślnie i planowo. Szczególnego nasilenia nabrała jednak na przestrzeni bieżącego kwartału. Czynnikiem mobilizującym stał się Konkurs Rejonowej Zbiornicy Złomu w Najlepszego Domu Kultury na Najlepszego zbieracza i najlepszy zakład.

Wyniki zbiórki konkursowej są pokaźne. W okresie od października do listopada br. robotnicy poszczególnych zakładów przynieśli i złożyli w przyfabrycznych zbiornicach 60 ton złomu metali kolorowych na sumę 75.000 zł. Pracownicy Nadleźnictwa Piękna Wiosna w pow. bolesławickim zebrali blisko 7 ton drogiego złomu. Na przykład Lucjan Krysiński i Henryk Komodziński — robotnicy leśni, dostarczyli do miejscowej zbiornicy po 1200 kg drogiego surowca.

Kilka dni temu, robotnicy elektrowni wrocławskiej zameldowali, że zebrali 26 ton metali kolorowych.

Rekord w dostawie złomu pobił robotnik tego zakładu ob. Kuśmerek. Dostarczył on prawie 1700 kg metali kolorowych.

(Wer)

Idąc śladami wielkiego Kraju Rad przeobrażając przyrodę naszego kraju zapewnimy Polsce nieustanny wzrost dobrobytu i kultury

Streszczenie przemówienia wicepremiera Jędrzychowskiego na posiedzeniu Komitetu Gospodarki Wodnej PAN

NA WSTĘPIE przemówienia, w ogłoszonego wczoraj na pierwszym posiedzeniu Komitetu Wodnego Polskiej Akademii Nauk, wicepremier Jędrzychowski stwierdził, że przed narodem polskim stało się w całej rozciągłości wielkie historyczne zadanie: przebudowę naszej gospodarki wodnej, przeobrażenia przyrody naszego kraju.

NALEŻY ZMOBILIZOWAC WSZYSTKIE SIŁY, ABY WYKOPKI BURAKÓW CUKROWYCH ZAKOŃCZYĆ W CIAGU NAJBLIŻSZYCH DNI

Komunikat Ministerstwa PGR

(Dokończenie ze str. 1-ej)

Oprócz członków brigad polowych do pracy przy wykopkach stają robotnicy z brigad budowlanych, robotnicy podwórzowi i zatrudnieni dotychczas przy innych pracach — z wyjątkiem tylko jednostek niezbędnych do obrządzania inwentarza.

Do pomocy w zakończeniu kopania buraków cukrowych w gospodarstwach państwowych zgłaszają się obecnie coraz liczniej ci chłopcy, którzy zakończyli wykopki we własnych gospodarstwach.

Przed spółdzielniami gminnymi postawione zostało zadanie: zaopatrzenia chłopów, którzy pracowali przy wykopkach w PGR-ach w towary deficytowe — np. wladra, artykuły tekstylne, gwoździe, materiały budowlane itp. — w pierwszej kolejności.

Z pomocą PGR-om śpieszą ponadto robotnicy z powiatowych przedsiębiorstw budowlanych, robotnicy dróg itp. W myśl wydaných zarządzeń, zachowują oni swoje płace dniówkowe w instytucji macierzystej, a ponadto otrzymują wynagrodzenie obowiązujące za pracę w PGR-ach.

Abby zapewnić wykopanie wszystkich buraków cukrowych w gospodarstwach państwowych, Gminne Rady Narodowe zobowiązują właścicieli tych gospodarstw, aby zebrali je w określonych terminach.

Jednocześnie rady narodowe przy pomocy ZSCh mobilizują chłopów, którzy ukończyli już wykopki, aby w ramach pomocy sąsiedzkiej pomogli gospodarstwom zebrać buraki.

Zapewnienie odpowiednich warunków bytowych dla robotników, uczniów szkół rolniczych, młodzieży „SP” i wszystkich innych osób zgłaszających się do pomocy przy wykopkach buraków cukrowych w PGR-ach i spółdzielniach produkcyjnych, stanowi obecnie pilne zadanie kierownictwa gospodarstw państwowych, zarządów spółdzielni produkcyjnych, rad narodowych i aktywno polityczno-społecznej w gromadach.

MINISTERSTWO PGR uwzględniając trudności, wynikające z opadów śnieżnych, postanowiło zarządzenie z dnia 15 listopada br.

1 Obniżić o połowę obowiązującą dotychczas normę przy wykopkach buraków.

2 Podwyższyć o 100 proc. płace gotówkowe za wykopki buraków.

Oznacza to, że np. przy planie do 200 q z ha, za wyrwanie 1 tony buraków z otrząśnięciem ich z ziemi i ułożeniem w rzędy robotnik otrzymuje 7,50 zł, a zamiast jak dotąd 3,75 zł, a za 2 tony — 15 zł i bezpłatnie 0,25 kg cukru. Za każdą dodatkową tonę zapłata wynosi 7,50 zł i 12,5 kg cukru. Tak więc za wyrwanie 4 ton zapłata wynosi 30 zł gotówką i bezpłatnie 0,5 kg cukru, zamiast jak poprzednio 15 zł i 0,5 kg cukru.

Również o 50 proc. zmniejszone zostały normy i o 100 proc. zwiększone opłaty za wykopanie buraków z oczyszczeniem, obciążeniem liści i ułożeniem w kupki.

Są to warunki bardzo korzystne. Obowiązują one do zakończenia kampanii wykopkowej.

Te same opłaty przysługują chłopom, skierowanym do PGR-ów przez odpowiednie rady narodowe, na zasadach odpłatnego szwarcuarnego. O ile szwarcuarn jest konieczny to za wywóz z pola na twardą drogę przysługuje opłata 20 zł za tonokilometr, a na Żulawach 30 zł za tonokilometr.

Również przy wykopkach ziemniaków i pozostałych okopowych Min. PGR obniżyło normy o połowę, a za jednostkę miary podwyższyło opłatę o 100 proc.

PROGRAM Wyborczy Frontu Narodowego postawił zagadnienie przebudowy gospodarki wodnej jako jedno z centralnych zadań nowego Planu 5-letniego, który będzie opracowany na okres lat od 1955 do 1960.

PODJĘTE zostaną — głosi Program Frontu Narodowego — wielkie budowy, które zmieniają zasadniczo warunki rozwoju całych obszarów naszego kraju. Rozpocznemy budowę wielkich zapór wodnych i kanałów żeglownych, wielkich elektrowni na Wiśle i Bugu, które umożliwią zelektryfikowanie zafolowanych połaci kraju. Wykorzystanie naszych zasobów wodnych do melioracji łąk i pastwisk oraz nawodnienia gruntów ornych pozwoli na znaczny wzrost urodzaju i rozwój hodowli. Wielkie budowy socjalizmu staną się podstawą techniczną szybkiego rozwoju i przebudowy rolnictwa. Wzrosną ogromnie możliwości rozwoju materialnego i kulturalnego wsi polskiej.

Program Frontu Narodowego — mówi dalej wicepremier — to program wyzwalający Polskę z wieloletniego zafolowania, program wszechstronnego rozwoju jej sił wytwórczych, budowy socjalizmu, umocnienia siły naszego państwa ludowego, rozkwitu kultury narodowej. Nie jest to pomysłowa wyidealizacja Polski z wieloletniego zafolowania, jeżeli nie przezwycięży się tego zafolowania we wszystkich dziedzinach gospodarki wodnej, jeżeli nie przezwycięży się go przede wszystkim w dziedzinie rolnictwa, w dziedzinie energetyki wodnej, w dziedzinie transportu wodnego.

Dlatego też, nowy Plan 5-letni, plan, którego wykonanie — jak głosi Program Frontu Narodowego — zabezpieczy naszemu narodowi wielkość, siłę i dobrobyt, nie może pominąć tak kapitalnego zagadnienia jak przebudowa naszej gospodarki wodnej.

NASZE ZACOFANIE W GOSPODARCE WODNEJ

Charakteryzując nasze wieloletnie zafolowanie w gospodarce wodnej odziedziczone po kapitalizmie, wicepremier Jędrzychowski stwierdził, że problem aktywnego wykorzystania zasobów wodnych dla rozwoju naszego rolnictwa nie był dotychczas postawiony ani w teorii ani w praktyce.

Pod względem energetyki wodnej byliśmy zafolani jeszcze bardziej niż w dziedzinie energetyki cieplnej. Zasoby sił wodnych w przedwojennej Polsce szacowane były na 3,7 mil. KM, a ich wykorzystanie nie wiele przekraczało 100 tys. KM. Oznacza to, że były one wykorzystane zaledwie w około 3 proc. Obecnie udział energii produkowanej w elektrowniach wodnych w stosunku do ogólnej produkcji energii elektrycznej, wynosi ok. 6 proc., podczas gdy powinien on wynosić znacznie więcej.

Zacofanie nasze w dziedzinie transportu wodnego wyraża się małą cyfrą udziału przewozów środkami transportu wodnego w ogólnych przewozach wszystkimi środkami transportu publicznego w obrocie wewnętrznym. Udział ten wynosi obecnie około 1 proc., podczas gdy w krajach o rozwiniętym systemie dróg wodnych żegluga śródlądowa udział ten dochodzi do 1/4, a nawet zbliża się do 1/3 wszystkich przewozów.

W związku z tym, stopień obciążenia „przewozami naszej sieci kolejowej jest bardzo wysoki. Główna nasza rzeka — Wisła ciągle jeszcze znajduje się w stanie półdzikim.

Rokrocznie nasze rolnictwo, drogi

KRÓTKIE WIADOMOŚCI z KRAJU

● Bawiący w naszym kraju delegaci wszechzwiązkowego Towarzystwa Łączności Kulturalnej z Zagranicą (WOKS), odwiedzili ostatnio Szczecin, Opole i Poznań, spotykając się wszędzie z serdecznym przyjęciem.

● W ramach wymiany kulturalnej polsko-rumuński wyjechała do Rumunii orkiestra Państwowej Filharmonii w Warszawie pod dyr. W. Rowickim na czele,

i koleje, nasze osiedla ponoszą szkody na skutek powodzi, które przybierają często charakter katastrofalny.

Również problem zaopatrzenia w wodę naszego przemysłu i miast przedstawia się w sposób wybitnie niezadowalający.

Polska Ludowa, podjęła wielkie prace inwestycyjne dla zaopatrzenia Śląska i Łodzi w wodę: budowę zbiornika w Goczałkowicach, rozbudowę wodociągów śląskich, budowę rurociągu Pilica — Łódź.

W Polsce kapitalistycznej nie było mowy o podejmowaniu wielkich inwestycji w dziedzinie gospodarki wodnej. W warunkach międzywojennych, gospodarka narodowa nie tylko nie rozwijała się, ale nawet cofała się, w podstawowych gałęziach w porównaniu z poziomem sprzed pierwszej wojny światowej.

Podjęcie tego zadania stało się możliwe dopiero po zdobyciu władzy przez masę pracującą z klasą robotniczą na czele, po przejęciu przez państwo ludowe wielkiego i średniego przemysłu oraz transportu, po wejściu na drogę planowej gospodarki socjalistycznej i budownictwa socjalizmu.

DO ROKU 1955 MA BYĆ OPRACOWANY PLAN ZAGOSPODAROWANIA WISŁY

PO UZASADNIENIU, że w pierwszych latach po wojnie, w latach odbudowy, a nawet w latach Planu 6-letniego nie mogliśmy jeszcze podjąć wielkich prac inwestycyjnych w zakresie gospodarki wodnej, wobec wielu pilnych problemów, których rozwiązanie konieczne było w pierwszym rzędzie, wicepremier Jędrzychowski oświadcza, że obecnie rząd uznał za celowe zwrócić się do Prezydium Polskiej Akademii Nauk z propozycją powołania Komitetu Wodnego i jako jego organu, Instytutu Wodnego.

Zadaniem Komitetu Gospodarki Wodnej jest opracowanie generalnego planu gospodarki wodnej w Polsce. Do roku 1955 komitet winien przedstawić rządowi generalny plan zagospodarowania rzeki Wisły tak, aby po zatwierdzeniu tego generalnego planu, jeszcze w r. 1955 resortowe biura projektowe mogły przystąpić do opracowania wstępnych i technicznych projektów budów na Wiśle. Jest to konieczne — stwierdza mowa — abyśmy w okresie Planu 5-letniego, zgodnie z Programem Wyborczym Frontu Narodowego, mogli rozpocząć wielkie budowy na Wiśle.

Mówca stwierdza, że Wisła jest największym w Polsce źródłem energii wodnej, że bez rozwiązania zagadnienia Wisły nie jest możliwe stworzenie w Polsce jednolitego systemu dróg wodnych, że również zagospodarowanie Wisły pozwoli podnieść gospodarkę rolną w województwach należących do dorzecza Wisły, jak województwo krakowskie, kieleckie, lubelskie i warszawskie.

POŁĄCZENIE WISŁY Z ODRĄ W GÓRNYM BIEGU OBU RZEK

RÓWNOLEGLE z zagadnieniem zagospodarowania Wisły — ciągnie mowa — stoi zagadnienie połączenia Wisły z Odrą kanałem w górnym biegu tych rzek, co umożliwi połączenie rzek polskich w jednolity system dróg wodnych, o tworzy najkrótszą drogę wodną pomiędzy Śląskiem a Związkiem Radzieckim, oraz pozwoli na radykalne rozwiązanie zaopatrzenia Śląska w wodę.

Są zagadnienia, które mogą i muszą wyprzedzić realizację przebudowy Wisły.

Tak np. w zakresie wykorzystania Buga jesteśmy już zaawansowani w projektowaniu. Sprawa Buga wiąże się ze zwiększeniem głębokości na Wiśle od Modlina do Brdy, a na Noteci i w dolnym biegu Warty i z przebudową kanału Bydgoskiego.

Szereg inwestycji energetycznych, jak np. budowa elektrowni wodnej na Dunajcu i innych wielkich inwestycji melioracyjnych, dotyczących np. poszczególnych dolin mniejszych rzek lub kompleksów bagien, nie może czekać z realizacją.

Zadaniem więc Komitetu Wodnego Polskiej Akademii Nauk będzie czuwanie, aby inwestycje te były rozwiązywane w sposób kompleksowy i na podstawach naukowych i aby nie były sprzeczne z rodzajem koncepcją planu generalnego.

NA PIERWSZYM MIEJSCU — ZAGADNIENIA ROLNICTWA

WICEPREMIER Jędrzychowski wskazuje następnie na konieczność wysunięcia w przyszłym planie na pierwsze miejsce zagadnień rolnictwa. Wielkie roboty melioracyjne, przebudowa gospodarki wodnej są dla naszego rolnictwa

jednym z najważniejszych czynników jego rozwoju.

Mówca podkreśla, że wielkim naszym szczęściem i przywilejem jest możliwość korzystania przy opracowywaniu i realizacji naszych planów budownictwa wodnego z wieloletniego dorobku teoretycznego i praktycznego radzieckiego budownictwa wodnego oraz z bezpośredniej pomocy technicznej Związku Radzieckiego.

Idcąc śladem wielkiego Związku Radzieckiego, przeobrażając przyrodę naszego kraju, budując wielkie zbiorniki wodne, elektrownie, kanały żeglowne, urządzenia melioracyjne — dźwigniemy nasz kraj z wieloletniego zafolowania, rozwiniemy przemysł i rolnictwo, zapewnimy nieustanny wzrost dobrobytu i kultury naszego narodu — zakończył mówca wśród gorących oklasków.

Znamienne milczenie

DLA NIKOGO nie jest tajemnicą, że Watykan dysponujący ogromnym majątkiem i powiązany całkiem ziemskimi interesami z międzynarodowym kapitałem prowadzi od dawien dawna reakcyjną robotę polityczną, która nie ma nic wspólnego ze sprawami wiary.

„Godnym” kontynuatorem tej linii politycznej jest Pius XII, który wnieśli służył w przeszłości niemieckiemu imperializmowi, działając m. in. jako nuncjusz papieski w Niemczech a potem jako papież na rzecz umocnienia reżimu hitlerowskiego. Obecnie jak tylko może dopomaga niemieckim neohitlerowcom oraz ich amerykańskim patronom w antypolskiej, rewizjonistycznej polityce.

Nie kto inny, jak właśnie papież Pius XII, sam przyznał, że w latach okupacji Europy przez Hitlera podejmował swych starych przyjaciół — hitlerowców i prowadził z nimi wielogodzinne, serdeczne rozmowy. O atmosferze, w jakiej te przyjęcia się odbywały, najlepiej chyba świadczy słowa Piusa XII:

„Przyjmowałem z miłością, dopóki wolno im było do nas przychodzić (ten do czasu wypędzenia wojsk hitlerowskich z Rzymu — przyp. red.) synów tego narodu, wśród których spędziłem niegdyś długie lata płodnej pracy...”

Wojna się skończyła, ale hitlerowcy troskliwie pielęgnowani w zachodnich Niemczech przez okupacyjne władze amerykańskie co raz bezczelniej podnoszą głowę, i znowu podejmuje ich „miłość” Pius XII w Castel Gandolfo. Ostatnio przyjął przedstawicieli neohitlerowskiego parlamentu z Bonn, którzy, jak podkreśla agencja prasowa DPA, „są pod wrażeniem audyencji u papieża Piusa XII. Papież wykazał wiele zrozumienia dla problemów niemieckich, a zwłaszcza interesował się zagadnieniem uchodźców”.

„Pokrzepiona” stanowiskiem Watykanu hitlerowska delegacja zapowiedziała, że Bundestag ratyfikował będzie układ o armii europejskiej najpóźniej do Bożego Na-

Kpt. Gorządek opowiada „Słowo” o dramatycznej przygodzie w mroźnej i skalistej Islandii

(Dokończenie ze str. 1).

według pogłosek angielscy rybacy mieli wyciągnąć w ciągu kilku dni śledzi wartości 12 tysięcy funtów szterlingów. Jednego dnia złowiliśmy tam 20 ton śledzi, drugiego dnia, również dwadzieścia. Niestety, przez następne 6 dni łowiliśmy już tylko pojedyncze sztuki. Śledź odszedł na inne tereny.

— A jak oceniał p. kapitan nasze ludowe rybołówstwo dalekomorskie? Czy robimy postępy?

— Postępy robimy bardzo wielkie. Mamy dziś dwa razy więcej jednostek, niż przed wojną, a stoczek ciągle budują nowe. Są to statki nowoczesne, posiadające wygodne pomieszczenia dla załogi. Imponujemy tym bardzo rybakom zagranicznym, którzy ciągle jeszcze żyją stoczek na trawlerach, jak szczyry w klatce.

Wrocławscy wodniacy za inicjowali nową formę współzawodnictwa

(Dokończenie ze str. 1-ej)

liczny taboru znacznie się poprawił. Plan październikowy, będący w porównaniu z analogicznym okresem ubiegłego roku o 100 proc. wyższy, został przekroczony o 6 proc.

Za zainicjowanie nowej formy współzawodnictwa i ponadplanowe wykonanie zobowiązań, pracownicy wrocławskiej Ekspozytury otrzymali z Dyrekcji Naczelnej pismo gratulacyjne.

Biorąc przykład z załóg pływających, robotnicy portowi ukończyli roczny plan przeładunków w dniu 3 listopada br.

Na wyróżnienie zasługują z portu Popowice robotnicy Moździerz, Stąska, Czarniecki i kierownik portu Szyndler, a z portu miejskiego Celer i Gołuba. (Ag)

rodzenia”. Taką to „gwiazdkę” szłyśmy waszyngtońsko - watykańsko - bońscy spadkobiercy Hitlera niemieckiemu narodowi, wbrew jego woli, która wyraża się w coraz bardziej zdecydowanej walce niemieckich mas ludowych przeciw polityce podpalaczy świata.

Watykan nie od dzisiaj jest jednym z przednich ogniw tej własnie polityki. Nie przypadkiem papież w listach do biskupów niemieckich wypowiedział się przeciwko granicy na Odrze i Nysie, za wysiedlenia Polaków z ziem odwiecznie polskich, podsycając tym rewizjonistyczne dążenia w zachodnich Niemczech. Nie przypadkiem watykańskie „Quotidiano” opublikowało mapę Europy, na której watykańscy redaktorzy lekką ręką „zlikwidowali” granicę na Odrze i Nysie. Nie przypadkiem papież w przyjacielskiej rozmowie z biskupami neohitlerowcami tak życzliwie okazywał zainteresowanie „sprawami uchodźców”. Takie nie przypadkowe przykłady antypolskiej i antypolskiej polityki Watykanu można by mnożyć w nieskończoność. Znamy je bardzo dobrze. Wiązały się konsekwentnie w łańcuchu zbrodniczego działania na rzecz prągu do wojny imperializmu.

30 września 1939 roku Watykan dawał Polakom „dobre rady”, aby w pokorze poddawali się wyrokowi opatrności i nie żyli nienawistą do hitlerowskiego najazdu. Dziś Watykan jak może, tak pomaga imperialistom w przygotowywaniu nowych planów wojennych.

Ale groźną siłą na drodze realizacji tych planów jest rosnąca siła potęgi światowego obrotu pokoleju. Siła, która w Polsce przekreśla marzenia odwojców hitlerowskich, jest krzepnąca z dnia na dzień jedność narodu polskiego. Inspiratorzy nowej wojny zdają sobie z tego sprawę i chcieliby za wszelką cenę naszą jedność osłabić. Podejmują rozbijające akcje wykorzystując do tej wrożej Polsce roboty swych od dawna wyprawianych agentów — renegatów i zdrajców.

Ostatnio próba takiej antypolskiej dywersji podjął na Śląsku biskup Adamski. Ten sam, który w czasie gdy w Watykanie „z miłością” przyjmowali byli hitlerowcy, służył tymże samym hitlerowcom na ziemiach polskich, znosząc podczas okupacji nabożeństwa i kazania w języku polskim, apelując do ludności o skrupulatne wykonywanie hitlerowskich zarządzeń.

Biskup Adamski chciał się jeszcze raz przystąpić najbardziej zaciętym wrogom narodu polskiego, którzy wyciągają swe zbrodnicze łapy po polskie Ziemie Zachodnie. Prowokacyjna akcja biskupa Adamskiego, podjęta, jak już o tym pisaliśmy nazajutrz po wyborach, spotkała się z powszechnym oburzeniem i potępieniem ze strony całego patriotycznego społeczeństwa polskiego. Potępił ją ogół katolików duchownych i świeckich, potępił ją wszyscy kochający swój kraj Polacy — wierzący i niewierzący.

Znamienne jest jednak, że nie słyszymy głosu potępiającego tę dywersyjną akcję przez episkopat, tak samo, jak nie słyszymy, aby episkopat odrzucił się od licznych, antypolskich wystąpień Watykanu. Episkopat nie potępił też ani razu zbrodniczych czynów popełnianych przez niektórych księży. Takie stanowisko jest więc sprzeczne z interesami naszej Ojczyzny, jest sprzeczne z jednolitą postawą całego narodu, pracującego we Froncie Narodowym dla rozkwitu i szczęścia Ludowej Polski. To jest jasne dla każdego Polaka.

W. Dz.

Unia-Chorzów mistrzem Polski w piłce nożnej

Rewanżowy mecz o mistrzostwo Polski w piłce nożnej między zespołami bytomskiego Ognia i chorzowskiej Unii zakończył się wynikiem remisowym 0:0. Mistrzostwo Polski w piłce nożnej na rok 1952 zdobyła więc Unia (Chorzów), która w ten sposób powtórzyła swój zeszłoroczny sukces.

Do meczu obie drużyny wystąpiły w następujących składach: Ognio: Bem, Olejniczak, Lelonek, Cichon, Narloch, Kauder, Proca.

Unia: Wyrobek, Gebur, Bartyła, Bomba, Suszczyk, Siekiera, Przeczera, Cieślak, Alszner, Cebula, Kubicki.

Spotkanie stało się na dobrym poziomie, a wynik jego nie krzywdził żadnej z drużyn. Unia, której do zdobycia tytułu wystarczył wynik remisowy, grała mniej nerwowo od przeciwnika, atak jej jednak nie był w stanie dojść do decydującego strzału na skutek dobrej gry defensywy Ognia. Nieliczne strzały chorzowian kończyły się na dobre w tym dniu grającym bramkarzu Bemie. Atak Ognia również nie potrafił wykorzystać wielu niebezpiecznych sytuacji pod bramką Unii. Na usprawiedliwienie zawodników trzeba stwierdzić, że śliski teren uniemożliwiał oddawanie celnych strzałów.

W pierwszej połowie przewaga należała do Ognia, którego atak często gościł na polu przeciwnika, nie potrafiąc jednak zdobyć się na skuteczny strzał. Po przerwie więcej z gry miała Unia. W ostatnich minutach ponownie uzyskali przewagę bytomianie.

W drużynie Unii na wyróżnienie zasłużyli: bramkarz Wyrobek, Bartyła i Suszczyk w pomocy oraz Cebula i Cieślak w ataku. W zespole bytomskim obok Bema w bramce dobrze grali obrońcy oraz Kepny i Kruk w napadzie.

Zawody prowadziły bardzo dobrze Szałaj z Szczecina. Publiczności 30 tys.

Zmotatnika

Na zloczu Sobótki odbył się raid motocyklowy obserwowany, z udziałem kilkudziesięciu zawodników wszystkich sekcji motorowych Dolnego Śląska.

Długość trasy wyniosła 50 km. Zawody obserwowano z 20 punktów ustawionych wzdłuż trasy. Bardzo dobrze wywiązały się z organizacji zawodów Stal i Spójnia. Zastępowo zwycięstwo w kategorii 125 cm odniósł Wodźński (Stal WSK). Nowak (Jelenia Góra) zwyciężył w kategorii 250 cm, w kategorii 350 cm zwyciężył Suchecki (CWKS). Zwycięzcy dalszych kategorii nie zostali jeszcze wyłonieni.

Piłkarze świdnickiej Stali pokonali bardzo dobrym wynikiem 6:1 (3:1) drugoligowego Górnika Wałbrzych.

Piłkarze wrocławskiej Gwardii ponieśli porażkę z Gwardią Zieloną 3:2.

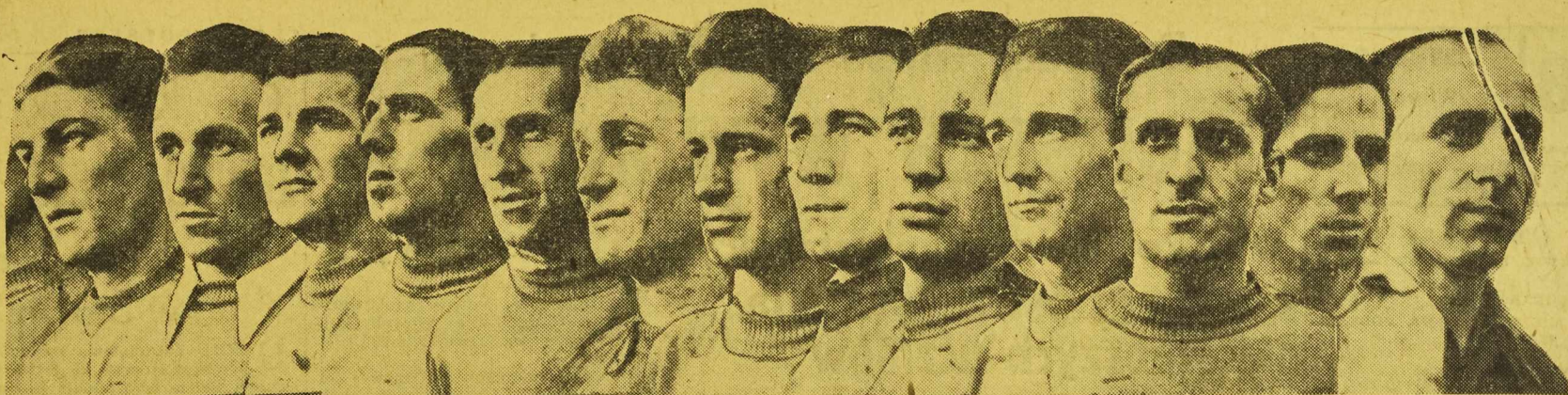
Mecze piłkarskie o Puchar Polski daly następujące wyniki: Górnik Zabrze — Budowlani Chorzów 1:0, Kolejarz Katowice — Kolejarz Warszawa 1:7, Górnik Bytom — Ognio Kraków 2:1, Budowlani Gdansk — CWKS 3:0, OWKS Bydgoszcz — Gwardia Kraków 1:2, Gwardia Słupsk — OWKS Kraków 1:5, Budowlani Przemyśl — KS Rzeszów 2:0.

W spotkaniach piłkarskich o wejście do II ligi zwycięstwa odnieśli: Kolejarz Gdansk nad Flotą Gdynia 5:1, Stal Zielona Góra — Kolejarz Górzyn wynik remisowy 2:2, Kolejarz Toruń — Stal Nakło 2:0, OWKS Lublin — KS Zamość 3:1, Gwardia Kalisz — Stal Poznań 3:1, Kolejarz Olsztyn — KS Olsztyn 4:1, Kolejarz Łódź — Włókniarz Włocławek 3:1, Włókniarz Pabianice — Spójnia Tomaszów 4:0.

W pierwszych dniach grudnia br. przybędzie do Polski reprezentacja hokejowa górników Czechosłowacji.

Czechosłowacy rozegrają 4 grudnia w Katowicach spotkanie z reprezentacją górników polskich. Mecz ten odbędzie się z okazji Święta Górników.

W majowym się odbył w grudniu br. w Zakopanem narciarskim obozie kadry narodowej wezmą udział również zawodnicy NRD i Węgry. Obóz ten jest pierwszym etapem przygotowań do zimowych Akademickich Mistrzostw Świata, które rozegrane zostaną w dniach 15—22 lutego 1953 r. w Austrii.



W pierwszym meczu o II ligę Piłkarze OWKS zwyciężyli 3:1 (2:1) jedenastkę Stali Pafawag

STAL PAFAWAG: Barański, Dąbrowski, Ośmy, Wrzos, Czyż, Wojciechowski, Pabis, Majewski, Noszczyński, Pankow, Szymczak.
OWKS: Paczkowski, Czogała, Czaja, Derdziński, Poloczek, Guzy, Lizurek, Przyłuski, Kajdasz, Groborz, Krzyszcuk, Baranowski.
Sędzią obiektywnie Markiewicz z Zielonej Góry. Widzów około 5 tysięcy.

Szachy

W Oleśnicy odbył się mecz szachowy z cyklu rozgrywek w półfinałach drużynowych mistrzostw Dolnego Śląska pomiędzy AZS II a Kolejarzem Oleśnica. Zwyciężył AZS II 7,5:0,5. Punkty dla zwycięzców zdobyli: Geresimowicz, Martan, Korzeniowski, Trzadek, Wilchary — 0,5, Drath, Wyganowski i H. Zywiel. Po tym zwycięstwie AZS II zakwalifikował się do rozgrywek finałowych o drużynowe mistrzostwo Dolnego Śląska.

W międzynarodowym turnieju szachowym kobiet odbywającym się w Moskwie dogrywano odtóżone partie.

Po zaciętej grze angielska szachistka Trenmer pokonała Reischer (Austria). Trenmer dogrywała również odtóżone partie z Ignatiową (ZSRR). Partia, w której przewagę ma szachistka radziecka, została ponownie odtóżona.

Zawodniczka austriacka Reischer przegrała partię również z Keller (NRD).

W tabeli rozgrywek prowadzi nadal Bykowa (ZSRR) — 10,5 pkt. (dwie odtóżone) przed Bielową (ZSRR) — 9,5 pkt. (jedna odtóżona), Ignatiową (ZSRR) — 8 pkt. (dwie odtóżone), Keller (NRD) — 8 pkt. i Rubcową (ZSRR) — 7,5 pkt. (dwie odtóżone).

Ognio mistrzem Dolnego Śląska w tenisie stołowym

Przez dwa dni pingpongiści walczyli o tytuł drużynowego mistrza okręgu i prawo reprezentowania Dolnego Śląska w dalszych rozgrywkach o mistrzostwo Polski.

Pięciu mistrzów grup: Ognio Wr., Stal Wr., Górnik Wałbrzych, Spójnia Bielawa i Włókniarz Legnica spotkali się w puli finałowej.

Drużynowy mistrz Polski Ognio wypadł słabiej niż się spodziewano. Ciupryk przegrał z Bimem i Popiełem z Legnicy, a Roslan uległ Szostkowskiemu Stal.

Zawiodł również wałbrzyski Górnik, który będąc kandydatem do drugiego miejsca, zajął dopiero czwarte.

Rewelacją była drużyna legnickiego Włókniarza, która pokonała Górnika i Spójnię, nawiązała równorzędną walkę ze Stalą, zajmując ostatecznie trzecie miejsce. Najładniejsze spotkanie stoczyli: Bin Wi. z Szostkowskim Stal, Sztutera z Arbachem Ognio i Szostkowski z Roslanem. Do niespodzianek zaliczyć należy porażki Ciupryka, Sztutera z młodym Orbuschem i Wulfa Spójnia z młodym Byblikiem Górnikiem.

A oto wyniki spotkań: Ognio — Stal 6:1, Ognio Górnik 6:1, Ognio — Włókniarz 6:3, Ognio — Spójnia 6:0, Stal — Górnik 6:1, Stal — Spójnia 6:0, Stal — Włókniarz 6:2, Włókniarz — Spójnia 6:0, Włókniarz — Górnik 6:2, Górnik — Spójnia 6:4.

Ostateczna tabela rozgrywek: 1) Ognio Wrocław 4 pkt., 2) Stal Wr. 3 pkt., 3) Włókniarz Legnica 2 pkt., 4) Górnik 1 pkt., 5) Spójnia 0 pkt. Tak więc Dolny Śląsk w dalszych rozgrywkach reprezentować będą Ognio i Stal. (wr)

Gdyby Czaja wykorzystał podkuty w pierwszym meczu, wynik pierwszego meczu o wejście do II-ligowej OWKS — Stal-Pafawag brzmiałby nie 3:1 (2:1), lecz 4:1. Suche cyfry strzelonych bramek nie mówią o tym co się działo w niedzielę na Stadionie Olimpijskim.

Drużyna pafawagowców walczyła ambitnie o każdą piłkę, przez większość czasu gościła na polu wiojskowych, kombinowała w polu, miała okresami wprost drugoczną przewagę, a mimo to zeszła z boiska pokonana w dość wysokim stosunku. Drużyna OWKS-u tylko w nielicznych momentach przypominała zespół, który walczył jak równy z równym z gdańskimi Budowlanymi w spotkaniu o „Puchar Polski”.

Dobre zagrania mistrza Dolnego Śląska należały w niedzielę do rzadkości. Za słabą grę swych kolegów w obronie (wyjątek Czaja) zrehabilitowali się w pełni Kajdasz i Lizurek, najlepsi gracze na boisku. Im to oraz szczęściu, które nie opuszczało bramkarza Paczkowskiego, mogą przypisać wojskowi odniesione zwycięstwo.

NAJLEPSZY MECZ SEZONU

Spotkanie było tak emocjonujące i trzymało wszystkich w takim napięciu, że o nim nie zapomina o sobie dopiero gdy... opuszczano stadion. Liczono się poważnie ze zwycięstwem OWKS-u, ale forma stalowców wprawiała wszystkich w zdziwienie. Jedenastka Pafawagu, która w drugiej rundzie rozgrywek ligowych nie zdobyła ani jednego punktu, wypadła w tym meczu bardzo dobrze. Jednak efektowne zagrania napadu nie przyniosły bramek, gdyż Majewski i Noszczyński spóźniali się ze strzelaniem. Niebezpieczną lukę mieli wargoniarze w obronie, gdzie napastnicy OWKS-u podczas swych raidów nie napotykali na poważniejszą opór Dąbrowskiego. Przez lewą flankę wojskowi przedstawiali się pod bramkę Barańskiego i trzy celne strzały zapewniły im zdobycie dwóch punktów. Będąc stalowców było forsowanie skrzydło.

Skład Finlandii na mecz bokserski z Polską

Do międzynarodowego meczu bokserskiego z Polską, który rozegrany zostanie 7 grudnia w hali ZS Gwardia w Warszawie oraz do drugiego spotkania w Łodzi, reprezentacja Finlandii wystąpi w następującym składzie:
W. musza — Walter Luukkonen, w. kogucia — Pentti Olavi, półkogucia — Kotka Pentti Valdemar, lekka — Forssa Erkki Olavi, lekkośrednia — Korla Gustav Hiljand, półśrednia — Tammsaari Ivar Miks, lekkośrednia — Turku Pentti Olavi, średnia — Boorjo Johannes Grzenroos, półciężka — Leo Ramer Peratolo, ciężka — Ilkku Birkhard Koski.
Rezerwa — w. kogucia — Vaino Kalavi, w. lekkośrednia — Onni Kalevi Kuha.

ROZSTRZYGNIECIE PADNIE NA GRABISZYŃKU

Gdyby Stal wygrała pierwszy mecz, zapewniłaby sobie dalszą egzystencję ligową, gdyż w myśl regulaminu zdobycia dwóch punktów przesądza sprawę na korzyść zespołu drugoligowego. Dlatego też o ewentualnym spadku pafawagowców zadecyduje drugie spotkanie, które odbędzie się w najbliższą niedzielę na stadionie na Grabiszynku. Wojskowym wystarczy remis, by zdobyć awans.

(B-cz)

Krajowy Zjazd AZS

W Warszawie zakończył obrady I Krajowy Zjazd AZS. Zjazd uchwalił nowy statut Akademickiego Zrzeszenia Sportowego.

Z kolei odbył się wybór nowej Rady Głównego Zrzeszenia. Przewodniczącym został wybrany ponownie — Hara.

Uczestnicy zjazdu wystosowali list do Prezydenta Bolesława Bierut, w którym w imieniu 30 tysięcy studentów — sportowców przelali Prezydentowi gorące pozdrowienia.

Zjazd uchwalił również wysłanie listów do bratniego radzieckiego zrzeszenia sportowego „Nauka” oraz do sekretariatu Międzynarodowego Związku Studentów.

Na zakończenie zjazdu Przewodniczący RG AZS wręczył czołowym działaczom zrzeszenia złote odznaki AZS. Odznaki otrzymali: Twardo, Wolny i Żyła.

W godzinach wieczornych uczestnicy zjazdu obecni byli w AWF na pokazach zorganizowanych przez poszczególne sekcje — AZS AWF. Na pokazach obecni byli m. in.: minister Szkół Wyszcz — Rapacki oraz przewodniczący Głównego Komitetu Kultury Fizycznej — Rączek.

II Turystyczny Raid Narciarski

Komisja Turystyki Narciarskiej Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego organizuje w dniach 12—15 lutego 1953 r. II Turystyczny Raid Narciarski. Celem Raidu jest umasowienie turystyki narciarskiej i podniesienie jej poziomu.

Pierwszy raid, który odbył się w roku 1952 zorganizowany został na szlakach Tatry, Beskidów i Górców. Tym razem terenem Raidu będą: Beskidy Śląskie, Beskidy Wysokie oraz Beskidy Małe, na których wyznaczono już 30 tras raidowych o 4 kategoriach trudności. Trasy pod względem technicznym są stosunkowo trudne. Dlatego też wykluczony jest udział narciarzy początkujących lub o słabej kondycji fizycznej. Drużyny mające zamiar uczestniczyć w Raidzie powinny więc przystąpić do zaprawy, która zapewni im odpowiednią kondycję.

Dobre wyniki pływaków Gwardii

W towarzyskim spotkaniu pływackim szczecińska Gwardia pokonała Gwardię (Wrocław) 84:41. Zawody stały na dobrym poziomie i przyniosły dwa wyniki lepsze od rekordu Polski. I tak Biskupski (Szczecin) na 400 m st. osiągnął czas 5:28,5, który jest lepszy od rekordu polski juniorów. Drugi lepszy wynik od rekordu Polski uzyskała na 100 m st. motylkowym Kurkówna (Szczecin) 1:27,0.

Przedstawiamy piłkarskiego mistrza Polski na rok 1952 chorzowską Unię.
Od lewej: Wyrobek, Kubicki, Bomba, Suszczyk, Alszner, Bochenek, Siekiera, Gebur, Bujak, Mondry, Bartyła, Cieślak, Cebula.
Fot. — CAF

Nowi mistrzowie sportu

Przewodniczący Głównego Komitetu Kultury Fizycznej — Włodzimierz Rączek nadał tytuły Mistrza Sportu następującym zawodnikom:

W narciarstwie — Kodelskiej Teresie (AZS) i Gąsienicy Roj Andrzejowi (AZS);

W siatkówce — Woluchowi Janowi (AZS);

W lekkooletyce — Lewandowskiemu Stefanowi (AZS).

Pod znaku Bokserów

Niedzielne spotkania bokserskie o mistrzostwo bokserskiej klasy A nie przyniosły niespodzianek.

Przedownik tabeli Ognio pokonał w Brochowie Kolejarza 12:8. Najlepszą walkę stoczył w wadze muszej Łukasiewicz (Og.) ze Szupeckim zakończoną remisem. Wyniki (na pierwszym miejscu pięściarze Ognia): Łukasiewicz zremisował ze Szupeckim, Szczurek wygrał z Zielińskim, Korzycki pokonał Nowaczyka, Kubler wygrał przez dyskwalifikację Pajdy II, Kurkowski zremisował z Pajdą I, Niewiadowski stawił zacięty opór Zmierzłowskiemu i przegrał w III starciu przez tko. Słupski wypunktował Zielińskiego, Nowak zdobył punkty walkowerem, Szefer wygrał z Lepczyńskim i Spychała (Kolejarz) zdobył punkty bez walki.

OWKS — STAL 16:14.

Dziesiątka OWKS zdobyła punkty, wygrywając z rezerwą Stali Pafawag 14:6. Wyniki (na pierwszym miejscu wojskowi): Wasilewski wygrał przez tko w II rundzie z Golebowskiem, Hoffman został zdyskwalifikowany w spotkaniu z Kotatą, Gorancewski wypunktował Olejnika, Gościński znokautował niespodziewanie w III starciu Wojasę, Sobczak pokonał już w I rundzie przez tko Burego, Lubelski uległ nieoczekiwanie Urbańskiemu, Celmerowi poddał się w II rundzie Kuś, Kratochwil zmusił do poddania się Jankiewicza i Musiał przegrał przez dyskwalifikację w II rundzie z Antoszewskim nokautując go nieprawidłowo.

DWA ZWYCIĘSTWA SPÓJNI

Ziębicka Spójnia odniosła dwa nowe zwycięstwa. 13 bm. pokonała we Wrocławiu rezerwę Gwardii 12:8, a w niedzielę wygrała również u siebie w zaległym meczu z gwardzistami w wysokim stosunku 16:4.

Tabela

Ognio	5	10	62:34
Spójnia Zięb.	6	10	74:50
Kolejarz	6	5	62:74
Stal Ib	7	5	58:82
OWKS	6	4	60:60
Gwardia Ib	5	2	41:57

GWARDIA STRACIŁA PUNKTY

Gdy drużyna Gwardii wyjeżdżała na mecz ligowy do Bydgoszczy z miejscowymi OWKS-em, liczyliśmy po ich, że wrocławianie wygrają, tym bardziej że as atutowy wojskowych Kaźmierczak został zmuszony do pauzowania po nokaucie w walce z Zygmuntem (Ognio Bielsko). Tymczasem Gwardia przegrała 7:13. Niespodzianką do pewnego stopnia jest remis Klimeckiego w Wyłangowskim i przegrane się w II rundzie Kuli dość słabemu Lechowiczowi.

Wyniki (na pierwszym miejscu wrocławianie): Lakomy wygrał z Gierka, Kasperczak zmusił do poddania się w III rundzie Mikołajczuka, Kargol zremisował z Zawadzkiem, Kupisz przegrał ze Znanieckim, Włodek zremisował z Gesiekim, Kula poddał się Lechowiczowi, Fortini przegrał w I rundzie przez k.o. z Leissem, Domański uległ Łęgowskiemu, Chorażykiewicz przegrał z Uczynskim i Klimecki nie rozstrzygnął pojedynku z Wyłangowskim. (B-cz)

Gwardia Krak. — Kolejarz Opole 16:4
Włókniarz Łódź — Gwardia Poznań 14:9

Dwie porażki koszykarek Ognia

Ciekawe były niedzielne spotkania w koszykówce kobiet i mężczyzn rozegrane o mistrzostwo okręgu. Po meczach czwartkowych, w których akademicy pokonali kolejarzy 67:50, a Ognio z trudem u-

poroło się z drużyną Gwardii 69:66 (do przerwy 45:40 dla Gwardii) jasnym było, że z dwóch niedzielnych spotkań w koszykówce mężczyzn najciekawszym będzie spotkanie AZS-Gwardia, gdyż w razie zwycięstwa gwardzistów zyskaliby szanse na drugie miejsce w tabeli i finał okręgowy. Rzeczywiście, spotkanie to było bardzo zacięte i o zwycięstwie akademików zdecydowały dopiero ostatnie minuty.

AZS był zespołem lepszym i wygrał zastrzeżenie, choć z trudem, prowadząc przez cały mecz. Ostateczny rezultat 55:49 dla AZS-u. Najwięcej koszy zdobyli: dla AZS-u — Czarkowicz 20, Zieliński 10, Plan 8, Pawlik 8. Dla Gwardii: Stawina 18, Piechura 14. U zwycięzców wyróżnił się Czarkowicz i Zieliński, u pokonanych zaś Piechura.

W tym samym dniu spotkały się również zespoły koszykarek AZS WSWF i Gwardii. Gwardzistki w spotkaniach czwartkowych sprawiły dużą niespodziankę, zwyciężając przedwczorajszą tabelę Ognio 36:35. W niedzielnych spotkaniach uległy jednak akademickim 34:38. Najwięcej koszy dla akademiczek uzyskały: Mielniowska B. 18, Plontek 13. Dla gwardzistek Zielińska 17 i Popławska 12.

Koszykarki Ognia doznały jeszcze jednej porażki, tym razem w niedzielę od zespołu OWKS-u spadając tym samym na trzecie miejsce w tabeli. Drużyna wojskowych, szczerze mówiąc, przegrała bardzo dobrze i wygrała 31:17 (10:9).

Koszykarki Ognia w spotkaniu ze znajdującym się na końcu tabeli Kolejarzem musieli dać z siebie maksimum wysiłku, aby rozstrzygnąć je na swoją korzyść. Trzeba stwierdzić, że Kolejarze poczynili ostatnio duże postępy. Wynik spotkania 49:40 dla Ognia.

Po czwartkowych i niedzielnych spotkaniach tabelę rozgrywek mekskich i kobiecych przedstawiają się następująco:

Mężczyźni:
1. Ognio 4 4 205:174 2. AZS 4 3 232:188
3. Gwardia 4 1 210:226 4. Kolejarz 4 0 156:210
Kobiety:
1. AZS WSWF 4 3 265:140 2. OWKS 4 2 142:132 3. Ognio 4 2 121:118 4. Gwardia 4 1 140:159

(ksz)

Gimnastycy FS&T wystąpią w Hali Ludowej

W czwartek 20 bm. o godz. 18 odbędzie się w Hali Ludowej mecz gimnastyczny pomiędzy reprezentacją FS&T a reprezentacją ZS Stal. Mecz odbędzie się w konkurencji męskiej. Tego samego dnia w Łodzi odbędzie się spotkanie gimnastyczne francuskich z reprezentantkami ZS Włókniarz w Łodzi.

W drużynie Stali wystąpi między innymi v-mistrz XV Olimpiady w Helsinkach w ćwiczeniach wolnych — Jokiel. Ze względu na wysoki poziom reprezentowany przez francuskich zawodników jak i drużynę Stali posiadającą wielu czołowych gimnastyków kraju jak: Sobala, Świątek, Jokiel, Lesiński, Solarz, Pawłowski, którzy reprezentowali Polskę w Helsinkach, zawody zapowiadają się niezwykle emocjonujące.

Zawody będą rozegrane w 6 konkurencjach (koń z łękami, kółka, poręcze, drążek, skok przez konia i ćwiczenia wolne). W każdym zespole startować będzie po 8 zawodników. Ostatnie spotkanie pomiędzy obydwoma zespołami rozegrane w ubiegłym roku w Paryżu, zakończyło się ciężko wywalczonym, zwycięstwem Stali w stosunku 339,65:314,82.

Skład drużyny francuskiej: Prystov, Fanara, Gruit, Ange, Carton, Sustar, Geissinger, Personne, Forton. Bilety zniżkowe w cenie 2 zł rozprzeczane są przez Radę Okręgową Zrzeszenia Sportowego Stal we Wrocławiu, ul. Na Grobli 28, tel. 41-79.